

## Idea prawa narodowego na łamach „Prawa” (1928–1939) i „Współczesnej Myśli Prawniczej” (1935–1939)

**P**rzelom lat 20. i 30. XX wieku na kontynencie europejskim zdominowały dwa podstawowe zjawiska o charakterze globalnym: narastający kryzys gospodarczy oraz wzrost znaczenia totalitarnych ruchów społecznych i partii politycznych. W równie istotnym stopniu, co na zachodzie Europy, procesy te determinowały przemiany społeczno-polityczne w granicach państwa polskiego. Bezwzględnie legły one u podstaw przemian społecznych dokonujących się w II Rzeczypospolitej, wśród których szczególnie miejsce zajmuje emancypacja polityczna młodego pokolenia polskiej inteligencji. Roman Wapiński wskazuje, że zmiana postrzegania otaczającej rzeczywistości dotyczyła młodzieży bez względu na charakter środowiska politycznego, z którym sympatyzowała lub które bezpośrednio reprezentowała. Punktem wyjścia było całkowicie różne rozumienie niepodległości państwa polskiego. Dla ich ojców i dziadów, należących do jeszcze dominującego, ale nieubłagane schodzącego z areny politycznej pokolenia niepokornych, niepodległość była głównym celem działania, dla „młodych” suwerenne państwo także wartością nadrzędną, w ramach którego definiowano jednak całkiem nową hierarchię wartości<sup>1</sup>. Co więc należy uznać za nadrzędny cel pokolenia, w publicystyce zwanego często „pokoleniem Kolumbów”?

<sup>1</sup> R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 279–280, s. 283–321; K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław 2000, s. 228–233.

Punktem wyjścia była funkcjonująca we wszystkich środowiskach — od komunizujących „Żagarów” przez centrową lewicę reprezentowaną przez piłsudczykowski Legion Młodych i imperialną grupę skupioną wokół „Buntu Młodych”, następnie „Polityki”, a skończywszy na nacjonalistycznym Obozie Narodowo-Radykalnym<sup>2</sup> — idea państwa. Oczywiście państwa postrzegane go przez każde z tych środowisk inaczej.

O ile powstanie, działanie oraz ideologia powyżej wymienionych ruchów i organizacji politycznych, znalazła już odzwierciedlenie w badaniach nad polską myślą polityczną okresu międzywojennego, to takiego podsumowania nie doczekała się dotychczas doktryna polityczna zrzeszenia studentów prawa skupionych wokół „Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego”.

Pomimo że członkowie „Koła” nie stworzyli ostatecznie, w przeciwieństwie do wyżej wymienionych grup, odrębnego środowiska politycznego, to poglądy przedstawiane przez jego przedstawicieli na forum, początkowo wydziałowego, a następnie ogólnopolskiego periodyku, stanowią — zdaniem autora — doskonały przykład kształtowania się całkowicie nowego typu świadomości politycznej. Proces ten, wynikający z wzajemnego przenikania się na gruncie „pokolenia Kolumbów” piłsudczykowskiej i endeckiej wizji państwa i narodu, był już akcentowany przez wyżej cytowanego Romana Wapińskiego. Szerzej proces kształtowania się pojęć naród i państwo w polskiej tradycji historycznej i politycznej okresu międzywojennego opisuje Andrzej Wierzbicki<sup>3</sup>.

Z tej perspektywy, powstające w ramach zrzeszenia prawniczych kół naukowych projekcje prawno-ustrojowe świadczą o tym, iż również poza głównymi nurtami życia politycznego procesy te przebiegały z nie mniejszą inten-

<sup>2</sup> Działalność młodzieżowych organizacji o charakterze politycznym, rozwijających się szczególnie na gruncie akademickim, posiada już bogatą literaturę. Spośród najważniejszych opracowań podejmujących tę tematykę należy wymienić prace: A. Grott, *Nacjonalizm i religia. Proces zespalandia nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984; M. Król, *Styl politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*, Paryż 1979; J. Misztal, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922–1939*, Krzeszowice 2012; A. Pilch, *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Warszawa–Kraków 1972; idem, *„Rzeczpospolita akademicka”. Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997; S. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny, Geneza i działalność*, Warszawa 1985; P. Tomaszewski, *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939. Struktura myśl polityczna, działalność*, Toruń 2011; A. Zieniewicz, *Idące Wilno. Szkice o Żagarach*, Warszawa 1987.

<sup>3</sup> A. Wierzbicki, *Naród — państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wrocław 1978.

sywnością. W przypadku omawianego środowiska zjawisko to było pochodną wyraźnie akcentowanej przez członków organizacji prawniczych odrębności, tak idei, jak i zadań stojących w życiu społecznym przed tą grupą zawodową<sup>4</sup>.

## Powstanie i rozwój środowiska „Prawa”

Geneza rozwoju środowiska prawniczego, skupionego w latach 30. XX wieku wokół wskazanego w tytule czasopisma, sięga okresu I wojny światowej. W lutym 1916 roku w ramach odtworzonego Wydziału Prawa powstało „Koło Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego”. Pierwszym organem prasowym młodych prawników na Uniwersytecie Warszawskim (UW) był wydawany od roku akademickiego 1923/1924 „Biuletyn Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego”<sup>5</sup>. W ciągu kolejnych lat pismo przeszło ewolucję tytułu, od października 1928 roku funkcjonowało pod nazwą „Prawo”. Kolejnym wielkim przełomem w rozwoju pisma było przyjęcie roli organu Związku Akademickich Kół Prawnicych i Ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej<sup>6</sup>. Decyzję tę 20 czerwca 1929 roku, podjęto „Koło Prawników SUW”. Jako pierwsze nową formułę wydawnictwa zaakceptowały środowiska Wilna i Poznania. Kolejne do wspólnego projektu przystąpiły Kraków i Lwów. Najpóźniej swą akcesję zgłosiło środowisko lubelskie. Tak więc do roku 1936, kiedy wydano jubileuszowy numer poświęcony XX-leciu działania Koła w Warszawie, „Prawo” reprezentowało wszystkie działające na polskich uniwersytetach studenckie organizacje prawnicze<sup>7</sup>. W latach 1923–1939 na czele redakcji pisma stali kolejno: Kazimierz Mamrot, Jerzy Osiński, Jerzy Biernacki, Witold Bayer, Tadeusz Bernadzikiewicz, Michał Jarzy Kahl, Tadeusz Fabiani, Aleksander Sendlikowski, Mirosław Dietrich, Tadeusz Orlewicz.

<sup>4</sup> J. Wiśtock, *Zadania prawnika w państwie polskim*, Prawo . Miesięcznik. Organ Polskiej Akademickiej Młodzieży Prawniczej (dalej Prawo — M. W.) 1932, nr 5–6, s. 172–179; *Zadania prawnika w państwie. Referat wygłoszony na I-szym plenum Kongresu przez kol. Michała J. Kahla — z Warszawy*, Prawo 1932, nr 5–6, s. 166–172.

<sup>5</sup> T. Orlewicz, *Od Biuletynu Koła Warszawskiego do Organu Akademickiej Polskiej Młodzieży Prawniczej*, Prawo 1936, nr 3, s. 87–88; A. Magowska, *Polska prasa studencka w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1994, s. 142–143.

<sup>6</sup> W latach 20. w środowisku akademickim nastąpił proces jednoczenia kół o podobnym profilu w oddzielne związki, np. Związek Kół Leśników, które należały ponadto do Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych (wcześniej Centralnego Związku Kół Naukowych).

<sup>7</sup> T. Orlewicz, op. cit., s. 88–92.

Uzupełnieniem dla „Prawa” miał być wydany w 1932 roku przez Prezydium i Wydział Kół Prawniczych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych „Rocznik Prawa i Ekonomii”. Nowe wydawnictwo, jak deklarował jego redaktor, miało służyć „przeglądowi młodej myśli prawniczej i ekonomicznej w jej możliwe najbardziej pogłębionej i doskonałej postaci”<sup>8</sup>. W przeciwieństwie do „Prawa”, w którym większość artykułów była autorstwa studentów, „Rocznik...” miał zamieszczać publikacje absolwentów prawa, którzy poświęcili się pracy naukowej.

Redagowania pisma podjęło się grono byłych redaktorów „Prawa”. Na czele redakcji stanął były redaktor naczelny „Prawa” Tadeusz Bernadzikiewicz, poza nim w skład Komitetu Redakcyjnego weszli: Michał Jerzy Kahl, B. Celiński, Stanisław Leszczyński i W. Witkowski<sup>9</sup>. W planach redakcji deklarowano periodyczny — coroczny — charakter wydawnictwa. Prawdopodobnie jednak względy natury finansowej, z którymi borykała się redakcja od początku działalności, spowodowały, że wydano jedynie jeden numer „Rocznika...”<sup>10</sup>.

Równoległe do przemian instytucjonalnych, ewolucji podlegał również charakter treści przedstawianych na łamach rozwijającego się czasopisma. Początkowo „Biuletyn...”, a następnie „Prawo” były pismami o charakterze ściśle informacyjnym, nie podejmującymi bieżących zagadnień politycznych. Zmiany w tym zakresie zaszły na przełomie lat 20. i 30., kiedy do głosu doszła grupa młodych studentów prawa UW, głoszących na jego łamach — jak po latach twierdzili — autorską koncepcję przebudowy porządku prawnego państwa, w myśl idei „unarodowienia prawa polskiego”<sup>11</sup>.

Perspektywie rozwoju pisma poświęcono, rozpisana w połowie 1929 roku przez redakcję „Prawa”, ankietę. Jej wyniki oraz własne wnioski przedstawili na początku lat 30. redaktorzy pisma: Michał Jerzy Kahl oraz Tadeusz Fabiani. W obydwu wypowiedziach na czoło wysuwały się pytania o charakter i cele pisma oraz o określenie profilu odbiorców, których w znakomitej większości stanowili studenci oraz doktoranci wydziałów prawa. W obydwu wypowiedziach zwracano uwagę na poszerzenie spektrum, dotychczas poruszanych na łamach periodyku, problemów naukowych, społecznych i po-

<sup>8</sup> T. Bernadzikiewicz, *Rocznik Prawa i Ekonomii*, Prawo 1932, nr 1, s. 36; idem, *Przedmowa*, *Rocznik Prawa i Ekonomii* 1932, nr 1, s. 10–11.

<sup>9</sup> Idem, *Rocznik Prawa...*, s. 35–36.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>11</sup> Ze względu na fakt, że twórcy omawianej w niniejszym artykule koncepcji prawa narodowego używali, w publikacjach ją omawiających, zamiennie terminu polskie prawo narodowe, również autor, pisząc w artykule o koncepcji unarodowienia prawa, używa zamiennie obydwu wyrażań, odnoszących się do omawianego zjawiska.

litycznych<sup>12</sup>. Równie wiele miejsca zajęły rozważania nad kierunkami ewolucji pisma. Obydwaj redaktorzy wskazywali na konieczność podniesienia jego poziomu naukowego, poprzez zamieszczanie na jego łamach artykułów naukowych pisanych przez absolwentów prawa oraz pracowników naukowych polskich uniwersytetów. Działania te miały przyczynić się nie tylko do podniesienia poziomu samego pisma, ale także być czynnikiem stymulującym rozwój zainteresowań naukowych wśród studentów prawa.

Również na początku lat 30. część członków Koła rozpoczęła współpracę z narodowym „Kurierem Warszawskim”, gdzie współredagowała „Kronikę Akademicką”. Na łamach „Kroniki...” publikowali związani z kołem: M. J. Kahl, którego artykuły zamieszczano również poza działem akademickim oraz T. Bernadzikiewicz i T. Fabiani. Aktywność tę należy uznać za przejaw siły Koła i projekcji formułowanych przez jego członków oraz ich atrakcyjności dla ówczesnych twórców koncepcji konstytucyjnych w obozie narodowym. W „Kurierze Warszawskim” w tym samym czasie swe projekcje ustrojowe publikowali bowiem między innymi związani z endecją profesorowie i parlamentarzyści: Wacław Komarnicki, Stanisław Stroński, Roman Rybarski i Bohdan Winiarski.

W drugiej połowie lat 30. XX wieku działalność wydawniczą rozpoczęła „Współczesna Myśl Prawnicza”, grupująca na swych łamach prawników, często wcześniejszych redaktorów i współpracowników „Prawa”. Działalność wydawnicza nowego periodyku koncentrowała się przede wszystkim na przedstawieniu prądów myślowych, pojawiających wśród młodszego pokolenia polskich prawników. Stąd też na łamach pisma przedstawiano tak autorskie projekty, między innymi zmian ustrojowych, jak i analizy poruszające problematykę ewolucji współczesnych systemów politycznych w Europie. Na jego łamach publikowali między innymi znani z „Prawa”: T. Orlewicz, Jan Stanisław Piątkowski, Juliusz Sas-Wisłocki, a także uznani już wówczas teoretycy i praktycy nauk prawnych jak Leszek Adolf Gembarzewski czy Edward Muszalski.

## Relacja pomiędzy narodem a państwem w koncepcjach prawnopolitycznych środowiska młodych prawników polskich

Zasadnicze znaczenie dla kształtowania się doktryny prawa narodowego na łamach obu czasopism miało określenie relacji pomiędzy narodem a pań-

<sup>12</sup> J. M. Kahl, *W odpowiedzi na dawna ankietę*, Prawo 1930, nr 1, s. 37.

stwem, w tym także zdefiniowanie obu bytów. Usystematyzowanie obu pojęć na potrzeby własnych rozważań wynikało z, panującego wśród zwolenników unarodowienia prawa polskiego, przekonania o istniejącym w polskiej myśli polityczno-prawnej zamęcie pojęciowym.

Dlatego też młodzi prawnicy skupieni przy obu pismach postulowali konieczność unarodowienia prawoznawstwa poprzez stworzenie swego rodzaju polskiej filozofii prawa — nowej teorii prawa, nawiązującej a zarazem stanowiącej kontynuację dotychczasowego dorobku polskiej filozofii prawa, poczynając od Pawła Włodkowica a skończywszy na twórcach Konstytucji 3 maja<sup>13</sup>. Efektem tych działań miało być uniezależnienie prawoznawstwa od doraźnych celów i zagadnień politycznych.

Pojęciem nadrzędnym, punktem wyjścia dla dalszych rozważań, był naród. W analizach przedstawianych przez autorów koncepcji prawa narodowego — poczynając od wspomnianych już M. J. Kahla i T. Orlewicza po J. S. Piątkowskiego, wymieniając jedynie najbardziej zaangażowanych w jej tworzenie autorów, był on fundamentem projektowanego ładu<sup>14</sup>.

Definiując naród, młodzi prawnicy czerpali z funkcjonujących już pojęć, które stanowiły odniesienie dla własnej terminologii. I tak nawiązując do definicji Eugeniusza Jarry oraz teorii socjologicznych Leona Petrażyckiego, a także doświadczeń, między innymi włoskich i angielskich, definiowano go jako wytwór psychiki ludzkiej opartej na specyficznym typie (treści) świadomości<sup>15</sup>.

Wszyscy autorzy omawianej koncepcji supremację interesu narodowego nad interesem państwa wyносили z genezy omawianych zjawisk. I tak czynnikami, które miały w ich opinii stanowić o prymacie narodu, był fakt, że powstał on w wyniku wielowiekowej wymiany doświadczeń bliskiej sobie pod względem pochodzenia, języka i kultury grupy ludzi, opartej na jedności duchowej, wspólnocie uczuć, woli i instynktów, był więc *sui generis* wspólnotą naturalną<sup>16</sup>. Naród, według T. Orlewicza, był także grupą społeczną najwyższego rzędu i jako taki stanowił podstawę kształtowania się organizacji państwowej<sup>17</sup>. Wśród czynników kształtujących naród, odwołując się do badaczy

<sup>13</sup> St. J. Piątkowski, *O polską myśl filozoficzno-prawną*, Prawo 1936, nr 1, s. 2–4.

<sup>14</sup> T. Orlewicz, *Polskie prawo narodowe. Istota problemu*, Współczesna Myśl Prawnicza 1938, nr 2, s. 7–8.

<sup>15</sup> Idem, *Naród w świetle dogmatyki prawa*, Prawo 1935, nr 1, s. 2–6; idem, *Z rozważań o narodzie i państwie*, Prawo 1936, nr 5–6, s. 167–168

<sup>16</sup> Idem, *Problem unarodowienia prawa polskiego*, Współczesna Myśl Prawnicza 1937, nr 3, s. 13–14.

<sup>17</sup> Idem, *Polskie prawo narodowe...*, s. 9.

francuskich Ernsta Renana i Gustawa Le Bon, wymieniano również wychowanie, w którym miało tkwić główne źródło narodowości<sup>18</sup>.

Dużą uwagę młodzi prawnicy przywiązywali również do prawnej definicji narodu. Ponieważ, jak wskazywał T. Orlewicz, może być jedynie pojęciem wiążącym dla prawa, jedynie wtedy, gdy w danym akcie ustawodawczym, wyraźnie określone zostanie, co pod tym pojęciem rozumieć należy<sup>19</sup>. Wypracowanie tej definicji motywowali również koniecznością wprowadzenia cenzusów, opartych na przynależności narodowościowej w prawie wyborczym<sup>20</sup>.

W pojęciu narodu i jego roli zauważamy pewne cechy wspólne z, dominującym wówczas w polskiej myśli prawniczej, poglądem uniwersalistycznym, dążącym do podporządkowania interesów jednostki wspólnocie, narodowi, społeczeństwu czy państwu, który był szczególnie eksponowany w pracach m.in. Władysława Leopolda Jaworskiego<sup>21</sup>, Antoniego Peretiatkowicza<sup>22</sup> i Wacława Makowskiego<sup>23</sup>, a który następnie znalazł odzwierciedlenie w zapisach konstytucji kwietniowej.

Absolutyzując w swych koncepcjach ustrojowych naród, młodzi prawnicy stawiali go ponad instytucją państwa. W odróżnieniu bowiem od narodu państwo postrzegano jako instytucję *par excellence* prawną, określającą jedynie formę współpracy zamieszkującego je społeczeństwa, niezależną od charakteru organizowanej zbiorowości<sup>24</sup>. W koncepcjach tych zauważamy wyraźny wpływ myśli francuskiego prawnika i socjologa Leona Duguita — nawiązywał do niego między innymi T. Orlewicz — który wskazywał, że państwo wyrasta ze zjawiska solidarności społecznej, która jest wewnętrzną dośrodkową siłą, która tworzy tak państwo, jak i prawo<sup>25</sup>. Również ramy ustrojowe państwa miały być jedynie odzwierciedleniem określonych mechanizmów danego systemu politycznego lub też stopnia jego biurokratyzacji.

<sup>18</sup> R. Bierzanek, *Narodowość w prawie*, Współczesna Myśl Prawnicza 1937, nr 10, s. 11–12.

<sup>19</sup> T. Orlewicz, *Z rozważań o narodzie...*, s. 167.

<sup>20</sup> R. Bierzanek, *Narodowość w prawie...*, s. 9–10.

<sup>21</sup> Por. W. L. Jaworski, *Projekt konstytucji*, Warszawa 1928.

<sup>22</sup> Por. A. Peretiatkowicz, *Studia prawnicze*, Poznań 1938, s. 140–145.

<sup>23</sup> W. Makowski, *Nauka o państwie*, Warszawa 1939, s. 217.

<sup>24</sup> T. Orlewicz, *Problem unarodowienia prawa polskiego...*, s. 15; idem, *Polskie prawo narodowe...*, s. 7–8.

<sup>25</sup> Idem, *Z rozważań o narodzie i państwie...*, s. 168. Por. L. Duguit, *Souveraineté et liberté*, Paris 1922, s. 146–149; A. Peretiatkowicz, *Doktryny polityczne i prawno-filozoficzne XIX i XX wieku*, [w:] P. Janet, *Historia doktryn politycznych*, Cz. 2: *Od Hobbesa do Duguita*, Poznań 1923, s. 246–249.

Treścią państwa zdaniem T. Orlewicza, było społeczeństwo, które w granicach państwa organizowane jest na podstawie obywatelstwa. Jednakże mechaniczny charakter przyznawania obywatelstwa, a także organizacja społeczeństwa na podłożu kompromisu pomiędzy interesami poszczególnych zamieszkujących je narodowości, powodował, że obywatelstwu przeciwstawiono polskość, mającą stanowić podstawę ekskluzywnej wspólnoty. Z tych też względów młodzi polscy prawnicy, pomimo inspiracji czerpanych z prac wymienionych powyżej francuskich badaczy, sprzeciwiali się charakterystycznemu dla prac pisanych nad Sekwaną identyfikowaniu narodu ze społeczeństwem lub ludnością państwa oraz zamiennego stosowania tych pojęć w ramach praktyki ustawodawczej<sup>26</sup>.

Wychodząc z powyższych założeń wyraźnie rozdzielali funkcje obu bytów. I tak do działań realizowanych przez państwo należeć miały sprawy bezpieczeństwa i gospodarcze, zaś do narodu wszelkie zagadnienia z zakresu narodowo-kulturalnego<sup>27</sup>.

Przedstawiając relacje pomiędzy państwem a narodem, wyraźnie zarysowana została różnica pomiędzy teorią etatystycznego faszyzmu włoskiego a ideą prawa narodowego. Jak wskazywał to T. Orlewicz, w faszyzmie wyraźne jest narzucanie autorytetu państwa narodowi, który w państwie tego typu, jest ograniczony w swych prawach przez zwierzchnią organizację<sup>28</sup>. Pomimo że, jak zauważał, państwo w koncepcji faszystowskiej miało być „ureczywistnieniem” narodu, które to realizowało się poprzez zrzeszenia, stanowiące pośrednią formę pomiędzy jednostką a państwem, to faktycznie w korporacjach i syndykatach, zatracala się supremacja narodu, którego miejsce zajmowało państwo totalne<sup>29</sup>.

W swych rozważaniach nad istotą narodu i państwa odniósł się T. Orlewicz również do niemieckiego nazizmu. Wskazywał, że w teorii — która, jak podkreślał, nie łączyła się z praktyką — niemiecki narodowy-socjalizm wysuwał na czoło naród (treść), przed państwem (formą)<sup>30</sup>.

W formułowanych na łamach obu czasopism koncepcjach, zauważalny jest wyraźny wpływ filozofii prawa L. Petrażyckiego, który zjawiska państwa i prawa definiował, jako zjawiska kształtujące się w sferze psychiki zbioro-

<sup>26</sup> T. Orlewicz, *Problem unarodowienia prawa polskiego...*, s. 13.

<sup>27</sup> R. Bierzanek, *Narodowość w prawie...*, s. 9.

<sup>28</sup> T. Orlewicz, *Z rozważań o narodzie...*, s. 170.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 170–172.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 176.



wości społecznych<sup>31</sup>. Równie istotne wydają się koncepcje Jana Karola Kochanowskiego, mówiące o specyfice polskiego charakteru narodowego<sup>32</sup>, którego refleksy również odnajdujemy w pracach młodych prawników.

## Doktryna polskiego prawa narodowego

Propozycja prac nad polskim prawem narodowym została po raz pierwszy sformułowana jako postulat badawczy w 1929 roku. Miało to miejsce na listopadowym II Ogólnopolskim Zjeździe Wydziału Kół Prawniczych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych. Z ideą tą wystąpił ówczesny redaktor „Prawa”, wspomniany już M. J. Kahl. W tym samym czasie zaproponował zwołanie na 1932 rok do Krakowa I Ogólnopolskiego Kongresu Studentów Prawa, na którym idea ta miała być poddana szczegółowym studiom. W wyniku sprzeciwu środowiska krakowskiego ustalono, że w czasie obrad Kongresu M. J. Kahl wystąpi z referatem programowym „Zadania prawnika w państwie”<sup>33</sup>. Po wystąpieniu uchwalono przedłożony przez niego wniosek, że: „W pracy ustawodawczej kierować się należy zasobami zaczerpniętymi z ducha narodu”<sup>34</sup>.

Po kilku latach T. Orlewicz pisał o sobie, jako o prekursorze tejże idei, twierdząc, że to właśnie jego artykuły w połowie lat 30. stanowiły podłoże, dla rozwoju tej idei<sup>35</sup>. Nie można również nie zauważyć, że hasła rozwoju polskiej myśli prawniczej pojawiały się na początku lat 30. również w pracach J. Sasa-Wisłockiego czy Edmunda Aleksandrowicza. Poza T. Orlewiczem badania nad teorią polskiego prawa narodowego podejmowali: J. S. Piątkowski, Henryk Raczkowski, zaś pod koniec lat 30. do grupy tej dołączył R. Bierzanek.

Rozwijającą się w latach 30. koncepcję prawa narodowego należy rozumieć — w myśl jej twórców — jako emanację dążeń pierwszego pokole-

<sup>31</sup> A. Peretiatkowicz, *Doktryny polityczne i prawno-filozoficzne...*, s. 238–241; G. L. Sedler, H. Groszyk, A. Pieniążek, *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Lublin 2008, s. 37.

<sup>32</sup> Por. J. K. Kochanowski, *Polska w świetle psychiki własnej i obcej. Rozważania*, Warszawa–Lwów 1920.

<sup>33</sup> *Dyskusja nad prawem narodowym*, Prawo 1939, nr 1–2, s. 40.

<sup>34</sup> *Uchwały I-go Ogólnopolskiego Kongresu Młodych Prawników*, Prawo 1932, nr 5–6, s. 158–159.

<sup>35</sup> T. Orlewicz, *Drogi rozwoju polskiego prawa narodowego*, Prawo 1937, nr 3–4, s. 62–63.

nia odrodzonej Polski, specyficzne prawo młodej generacji. W poszukiwaniu inspiracji dla rozwoju poszczególnych działów prawa narodowego, zwracano się ku powstającym wówczas wśród polskiej młodzieży wiejskiej i miejskiej postulatом społecznym, w których wyrażać się miały potrzeby i aspiracje narodowe. Zadaniem zaś młodzieży prawniczej miało być ujęcie w normy prawne rezultatów zmaganiań ideowych rówieśników<sup>36</sup>.

Wśród młodych prawników, skupionych na łamach obu czasopism, dominowało bowiem przekonanie, że ze względu na przeniknięcie polskiego prawa przez „pierwiastki” obce, musi zostać przeprowadzony proces jego unarodowienia. Stawiając w centrum pojęcie narodu twierdzili, że normy systemu prawnego winny być zgodne z poczuciem prawnym zbiorowości, zaś głównym celem prawa narodowego miało być słuzenie jego celom<sup>37</sup>. Założenia te legły u podstawy zdefiniowania samego zjawiska prawa, którego genezę T. Orlewicz, wyraźnie nawiązując do teorii psychologicznej L. Petrażyckiego, widział w „ujawnieniu i formułowaniu nowych potrzeb życia zbiorowego”, zadaniem zaś samego systemu prawnego miało być jego zdaniem: „wytwarzanie takich form życia zbiorowego, oraz budzenie w danym zbiorowisku ludzkim takich stanów psychicznych, które są niezbędne dla istnienia [w pełni — przyp. M. W.] wykształconej organizacji państwowej”<sup>38</sup>.

Opierając się na artykułach prasowych zamieszczanych w „Prawie” i „Współczesnej Myśli Prawnicy”, wyodrębnić możemy trzy obszary, w których miał przebiegać proces unarodowienia prawa polskiego, tj.: normatywny, aksjologiczny i psychiczny.

W pierwszym zakresie, tj. normatywnym, unarodowienie miało zostać osiągnięte poprzez oparcie prawa na źródłach stanowiących odzwierciedlenie bytu narodowego i państwowego. Były nimi w opinii T. Orlewicza:

- a) ustawy, mające być wyrazem suwerenności narodowej;
- b) tradycja, złożona w pomnikach dawnego prawa;
- c) zwyczaj, reguła<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> R. Bierzanek, *Z rozważań nad koncepcją prawa narodowego*, *Współczesna Myśl Prawnicy* 1937, nr 12, s. 3–4, s. 8.

<sup>37</sup> T. Orlewicz, *Polskie prawo narodowe. Istota problemu*, *Współczesna Myśl Prawnicy* 1938, nr 2, s. 8–10.

<sup>38</sup> Budowanie zaś systemu prawnego i opartej na nim organizacji państwowej, mogło odbywać się w sposób dwojaki. a) Prawodawca miał formułować jedynie pewne zasady, które wytworzyły się w społeczeństwie drogą naturalnego rozwoju lub b) ustawodawca miał tworzyć warunki, w których ukształtować się miały nowe formy życia (społecznego — M. W.). Por. T. Orlewicz, *Drogi rozwoju polskiego prawa...*

<sup>39</sup> T. Orlewicz, *Problem unarodowienia prawa...*, s. 15.

W ujęciu aksjologicznym punktem wyjścia miały być trzy główne idee — nakazy, które ukształtowały się w polskiej myśli polityczno-prawnej w trakcie jej rozwoju historycznego, tj.:

- zasada dobra powszechnego;
- zasada należycie pojętej wolności obywatelskiej zorientowanej na dobro powszechne;
- zasada władzy organicznie jednolitej<sup>40</sup>.

Prawo miało stanowić, jak już wcześniej wskazano, odzwierciedlenie przeżyć mentalnych narodu w trakcie jego rozwoju historycznego. Stąd też wspólną cechą rozważań T. Orlewicza, J. S. Piątkowskiego i Jana Dziewanowskiego było podkreślenie roli, jaką odegrały i miały odegrać w kształtowaniu polskiego prawa narodowego trzy filary, będące sumą jego doświadczeń psychicznych, tj.:

- a) charakter narodowy (duch narodowy);
- b) poczucie prawne;
- c) tradycja<sup>41</sup>.

Rozważania młodych prawników nie ograniczyły się jednak wyłącznie do teorii. W publikacjach omawiających koncepcję prawa narodowego, określano wyraźnie funkcje, jakie miał spełniać, ukształtowany w procesie unarodowienia nowy system prawny. Jednym z najważniejszych zadań polskiego prawa narodowego miała być ochrona pracy. T. Orlewicz wskazywał, że ze względu na rolę, jaką pełni ona w życiu narodu i państwa umowa o pracę nie mogła nadal pozostawać w sferze absolutnej wolności. Nadanie pracy szczególnej roli oraz jej specjalna ochrona była konsekwencją tezy, że umowa o pracę „nie jest tylko osobistą sprawą między pracownikiem a pracodawcą, lecz jest aktem, mocą którego pracownik wchodzi do kręgu pracy narodowej, obejmując powierzony sobie zakres pracy w imię organizacji narodowej”<sup>42</sup>. Równoległe z pojęciem pracy, definiowano pojęcie własności, która pomimo, iż miała charakter indywidualny, to już jej użytkowanie miało być indywidualno-zbiorowe. Ograniczenia w użytkowaniu własności miały wynikać z nadrzędności dobra narodowego, któremu miały być podporządkowana wszelka aktywność indywidualna i społeczna<sup>43</sup>. T. Orlewicz

<sup>40</sup> J. S. Piątkowski, *Polskie prawo narodowe a konstytucja*, *Współczesna Myśl Prawnicza* 1938, nr 11, s. 39–40.

<sup>41</sup> H. Raczkowski, *Próba syntezy dyskusji nad zagadnieniem prawa narodowego*, *Prawo* 1938, nr 7–8, s. 155.

<sup>42</sup> T. Orlewicz, *Polskie prawo...*, s. 11–12.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 13.

podkreślał również, że zadaniem prawa, powinno być zorganizowanie narodu w duchu chrześcijańskim, który ze względu na swą rolę w historycznym rozwoju charakteru narodowego, miał być podstawą rozbudzenia „imperializmu psychicznego Narodu”<sup>44</sup>.

Twórcy i interpretatorzy idei polskiego prawa narodowego, pomimo kilkunastu lat badań, nie wypracowali jednolitej doktryny, która mogłaby w przyszłości stanowić podstawę odrębnego, opartego o jej założenia, porządku ustrojowego. Pod koniec lat 30. stworzono jednakże pewną klasyfikację zadań i celów, jakie stawiali przed sobą młodzi prawnicy, którą — zdaniem autora — można uznać za reprezentatywną dla większości przedstawicieli omawianego w niniejszym artykule środowiska. Przedstawił ją w swej pracy pt. *Nowe tendencje w polityce prawa* J. Sas-Wisłocki. Sformułował w niej następujące tezy:

- 1) System norm prawnych obowiązujących w państwie polskim winien być wyrazem dążeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych narodu polskiego.
- 2) Nowoczesny narodowy system norm prawnych winien stwarzać takie warunki, w których mogłyby się dokonywać wyłącznie procesy rozwojowe zamierzone przez prawodawcę.
- 3) W tym celu nowoczesny narodowy system norm prawnych winien być systemem integralnym, tzn. winien on obejmować bezwzględnie wszystkie przejawy życia zbiorowego tak obywateli, jak przynależnych i wszelkich innych osób podległych władzy państwa polskiego.
- 4) System norm prawnych winien być zgodny z przekonaniem prawnym narodu polskiego, winien wytwarzać w społeczeństwie stany psychiczne pewności i zaufania oraz wytwarzać nowy typ obywatela wyposażonego w silne instynkty społeczne i narodowe.
- 5) System norm prawnych winien być zdolny do skutecznego przeciwdziałania nieuchronnej dyspozycji psychicznej czynników politycznych i administracyjnych do wykorzystania i nadużycia powierzonej im władzy.
- 6) Nowoczesny narodowy system norm prawnych winien być oparty na nowej hierarchii norm prawnych oraz na nowym teoretycznym podziale prawa na: powszechne oraz na korporacyjne i stanowe (ziemskie i miejskie).

<sup>44</sup> Ibidem, s. 11.

- 7) Na straży systemu prawnego winny stać niezawisłe korporacje sędziowskie, uzupełniające się drogą kooptacji<sup>45</sup>.

## Koncepcje zmian ustrojowych na łamach „Prawa” i „Współczesnej Myśli Prawniczej”

Rozwój własnych koncepcji przemian ustrojowych w ramach środowiska młodych prawników, skupionych wokół obu omawianych czasopism, można podzielić na dwa okresy. Granicę pomiędzy obydwoma stanowiło uchwalenie konstytucji kwietniowej.

Do momentu uchwalenia nowej ustawy zasadniczej wśród studentów skupionych wokół „Prawa”, dominowało przekonanie o konieczności rewizji obowiązującej konstytucji marcowej. U źródeł tego poglądu leżało powszechne w tym środowisku przekonanie o kryzysie dominującego w Europie systemu ustrojowego, tj. demokracji parlamentarnej<sup>46</sup>.

Wskazywano, że zjawisko kryzysu należy rozpatrywać w trzech wymiarach, z których ostatnim był ustrój. Pierwszym miał być wymiar moralny, gdzie kryzys wyrażał się w: nie przestrzeganiu traktatów międzynarodowych i konstytucji; lekceważeniu przez rządzących woli i dążeń rządzonych oraz powszechnym nieposzanowaniu własności tak publicznej, jak i prywatnej. Drugą sferą, w której dostrzegano oznaki przesilenia, była ekonomia. Wskazywano na brak równowagi w życiu ekonomicznym narodów oraz nierówny rozdział dóbr. Dostrzegając zagrożenie ideami komunistycznymi wskazywano, że wszelkie regulacje powinny mieć charakter tymczasowy, a po nich należy przywrócić mechanizmy wolnorynkowe opartego na indywidualnej przedsiębiorczości<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje w polityce prawa*, Warszawa 1938, s. 27–28. Artykuł pod tym samym tytułem autorstwa Wisłockiego ukazał się w 1938 roku na łamach „Współczesnej Myśli Prawniczej”, zob: J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje w polityce prawa*, *Współczesna Myśl Prawnicza* 1938, nr 9–10, s. 3–9. Autor artykułu korzystał jednak z ujednoliconej wersji tekstu wydanej w odrębnej broszurze. O myśli politycznej i ustrojowej J. Sasa-Wisłockiego pisał również Arkadiusz Meller, por.: A. Meller, *Od republikanizmu do monarchizmu. Juliusz Sas-Wisłocki (1909–1973) wobec problemów ustrojowych i społecznych II RP*, *Historia i Polityka* 2011, nr 11, s. 35–53.

<sup>46</sup> J. Sas-Wisłocki, *Czy istnieje kryzys parlamentarny w Europie współczesnej*, *Prawo* 1930, nr 9, s. 4–5.

<sup>47</sup> Idem, *Zadania prawnika w państwie polskim*, *Prawo* 1932, nr 5–6, s. 173–175.

Sama konstytucja marcowa oceniana była jednoznacznie negatywnie. Wskazywano, że już u swej genezy została obciążona piętnem niechcianego kompromisu pomiędzy stronnictwami zasiadającymi w Sejmie Ustawodawczym (1919–1922)<sup>48</sup>. Nawiązując do fali krytyki, jaką wywołała pierwsza ustawa zasadnicza, wskazywano na jej podstawowe wady, tj. „przerafinowanie ustroju parlamentarnego” wyrażające się w „absolutyzmie sejmowym”. Myślą przewodnią zmiany konstytucji miało być ustalenie harmonijnego podziału kompetencji pomiędzy organami władzy wykonawczej i ustawodawczej, których — zdaniem M. J. Kahla — nie poruszono w uchwalonej w 1926 roku, noweli sierpniowej<sup>49</sup>.

Spośród przedstawionych na łamach „Prawa” propozycji zmian ustrojowych, na szczególną uwagę zasługuje, nawiązujący do sygnalizowanych przez M. J. Kahla założeń, „Projekt ustawy konstytucyjnej o delegacji władzy ustawodawczej” autorstwa J. Sasa-Wisłockiego<sup>50</sup>. W szczegółowy sposób regulował on kompetencje poszczególnych organów władzy, w tym w zakresie inicjatywy ustawodawczej. Projekt ten nadawał prezydentowi rolę arbitra, ale jedynie w zakresie konfliktów w ramach organów władzy ustawodawczej. Spośród ciekawszych rozwiązań należy wymienić obligatoryjne głosowanie w wyborach parlamentarnych oraz wprowadzenie poza cenzusem wieku, cenzusu pracy i moralności<sup>51</sup>.

Do kwestii podziału kompetencji pomiędzy poszczególnymi organami władzy, młodzi prawnicy nawiązywali postulując powołanie instytucji Trybunału Konstytucyjnego<sup>52</sup>, którego zadaniem byłoby rozstrzyganie wszelkich sporów konstytucyjnych, za wyjątkiem sporów kompetencyjnych, które miał rozstrzygać Sejm<sup>53</sup>.

O bogactwie koncepcji ustrojowych prezentowanych w „Prawie” przed uchwaleniem konstytucji kwietniowej, świadczy propozycja wprowadzenia monarchii, z którą wystąpił autor ukrywający się pod pseudonimem Zdobysław Nieznański. W przygotowanym przez niego projekcie konstytucyjnym odnajdujemy ciekawe połączenie prawa narodowego z ideą rojalistyczną przy jednoczesnej recepcji współczesnych instytucji politycznych w ramach

<sup>48</sup> M. J. Kahl, *Projekty konstytucyjne klubów sejmowych socjalistyczno-radykalnych i centrowych*, Prawo 1930, nr 8, s. 10–11.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 12–13.

<sup>50</sup> J. Wisłocki, *Projekt ustawy konstytucyjnej o delegacji władzy ustawodawczej*, Prawo 1931, nr 3–4, s. 163–178.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 168, 171–174.

<sup>52</sup> Por. M. J. Kahl, *Projekty konstytucyjne...*, Prawo 1931, nr 5–6, s. 274–275.

<sup>53</sup> Por. J. Wisłocki, *O polską młodą myśl...*, s. 35.

monarchii. Wskazując w myślach przewodnich projektu, że gospodarzem państwa polskiego ma być naród polski, rolę naczelnego organu władzy państwowej, w którym wyrażać się miała ciągłość jego tradycji i potęgi, autor nadawał monarsze. W wielu swych założeniach projekt Z. Nieznańskiego nawiązywał do Konstytucji 3 maja, np. uprawnienia monarchy czy kwestii dziedziczenia tronu. Jednocześnie autor postulował powołanie Trybunału Konstytucyjnego o bardzo szerokich kompetencjach, m.in. przyznając mu prawo regencji po śmierci króla. W projekcie tym odnajdujemy również, sprzeczną z ideą rojalistyczną, koncepcję ludowej inicjatywy ustawodawczej oraz znaną, np. z konstytucji Rzeszy niemieckiej z sierpnia 1919 roku instytucję Izby Gospodarczej<sup>54</sup>.

Uchwalenie przez parlament, a następnie wejście w życie konstytucji kwietniowej, stanowiło moment przełomowy w kształtowaniu się projekcji ustrojowych na łamach „Prawa”, w którego redakcji zaczęli dominować piłsudczycy. Na łamach tego pisma, jak i powstałej w 1935 r. „Współczesnej Myśli Prawniczej”, w II połowie lat 30. XX wieku nastąpił proces adaptacji prawa narodowego do myśli państwowej, wyrażonej w nowej ustawie zasadniczej. Należy zauważyć, że w swej znakomitej większości prawnicy skupieni wokół „Prawa” i „Współczesnej Myśli Prawniczej” aprobowali rozwiązanie jakie przyniosła konstytucja kwietniowa. U podstaw pozytywnego stosunku do jej rozwiązań, leżało odrzucenie przez jej twórców zasady trójpodziału władzy oraz wprowadzenie zmian w ordynacji wyborczej, które, pomimo iż nie wystarczające, uznano za krok w dobrym kierunku.

Konstytucja kwietniowa miała być jednakże punktem wyjścia do dalszych zmian społeczno-politycznych. Ciekawą konstatację przedstawił w przywoływanej powyżej pracy J. Sas-Wisłocki. Określając konstytucję kwietniową pierwszą pozytywną reakcją przeciwko ustrojowi demoliberalnemu, wskazywał<sup>55</sup>, że w państwie polskim powinna zostać przywrócona fundamentalna hierarchia norm prawnych: „Konstytucja–Ustawa–Rozporządzenie–Okólnik–Zarządzenie”<sup>56</sup>. W opinii J. Sasa-Wisłockiego uległa ona, w odrodzonej Rzeczypospolitej, całkowitemu odwróceniu, o czym świadczył przede wszystkim charakter stosunków w administracji, gdzie, jak podkreślał: „do dzisiejszego przeciętnego urzędnika administracyjnego, do przeciętnego funkcjonariusza Policji Państwowej i do przeciętnego obywatela, skuteczniej przemawia

<sup>54</sup> Z. Nieznański, *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (z własnych teoretycznych rozważań wysnuty)*, Prawo 1932, nr 1–2, s. 39–47.

<sup>55</sup> J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje...*, s. 17–18.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 13.

powołanie się na okólnik lub reskrypt ministra, wojewody lub starosty, niż powołanie się na najbardziej wyraźny i jednoznaczny przepis ustawy, a już wzruszenie ramionami i uśmiech politowania budzi niejednokrotnie powołanie się na ogólnie obowiązujące zasady prawne lub na konkretne artykuły obowiązującej Konstytucji<sup>57</sup>.

Wobec konstytucji kwietniowej pojawiały się również głosy krytyczne. T. Orlewicz zarzucał nowej ustawie zasadniczej, jak i przeprowadzonej na początku lat 30. kodyfikacji prawa, że koncentrowała się ona na jednostce i jej uprawnieniach (sic!)<sup>58</sup>. Zauważano również, że w sposób niezrozumiały nowa konstytucja zrywa z fundamentalnym dla młodych prawników pojęciem narodu, zastępując je społeczeństwem<sup>59</sup>.

Wysuwano również przeciwko twórcom konstytucji kwietniowej zarzuty, że ze względu na to, że wychowywali się w okresie niewoli, powinni ustąpić pierwszeństwa tworzenia nowego prawa narodowego pokoleniu wychowanemu już w wolnej Polsce. Stąd też prawo narodowe, przedstawiano jako doktrynę prawa nowej generacji: „ideał prawa pierwszego pokolenia odrodzonej Polski”<sup>60</sup>.

Uznanie autorytaryzmu za system właściwy dla nowego typu stosunków społecznych w odrodzonej Rzeczypospolitej powodowało, że proponowane zmiany ograniczały się przede wszystkim do reformy uchwalonych, również w 1935 roku, ordynacji wyborczych, które — zdaniem prawników skupionych wokół „Prawa” i „Współczesnej...” — były niedostosowane do nowego ustroju państwowego. Równoległe propozycje zmian w prawie wyborczym, tak do Sejmu, jak i Senatu, przedstawiono na łamach obu czasopism tuż przed wybuchem II wojny światowej.

W swym projekcie przedstawionym we „Współczesnej...” E. Muszalski opierał się na założeniu — wydaje się, że można przyjąć następującą generalizację — że celem wszelkich instytucji politycznych, działających w pań-

<sup>57</sup> Ibidem, 14–15.

<sup>58</sup> T. Orlewicz, *Drogi rozwoju polskiego prawa narodowego*, Prawo 1937, nr 3–4, s. 63–64.

<sup>59</sup> H. Raczkowski, *Próba syntezy dyskusji...*, s. 149–151.

<sup>60</sup> J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje...*, s. 5–6. Należy zauważyć, że w myśli tej odnajdujemy pewne elementy refleksji nad rozwojem polskiej myśli politycznej, przedstawiane już w połowie XIX wieku przez jednego z ojców polskiej socjologii — Ludwika Gumplowicza, który stwierdzał, że „umiejętność prawa i polityki, jest bezpośrednim wynikiem życia narodowego i w każdym narodzie na odrębnej, jemu właściwej podstawie stosunków narodowych wyrabia się i wyrabiać powinna”. *Słowo o umiejętnościach prawniczo-politycznych u nas*, [w:] *Dwa życia Ludwika Gumplowicza. Wybór tekstów*, wyb., oprac. i wprowadzenie J. Surman i G. Mozetič, Warszawa 2010, s. 140–141.



stwie w tym Sejmie i Senacie, jest służenie Narodowi<sup>61</sup>. Takie też założenie powinno, jego zdaniem, leżeć u podstawy zmian w ordynacji wyborczej do obu izb parlamentu. Jednakże wskazywał, że o ile Sejm stanowi odzwierciedlenie Narodu, to Senat jest na swój sposób emanacją państwa, jako „organicznej wspólnoty funkcjonalnej”<sup>62</sup>. Dlatego Senat, powinien być nie reprezentacją obywateli, a reprezentacją funkcji życia narodowego jako całości („funkcji organizacji stojących pomiędzy państwem jako całością a jednostką”), względnie rodziny. Różnice te wynikały również z funkcji jakie pełniły obie izby w systemie politycznym państwa. Pochodną tej różnicy w zadaniach było przyjęcie przez E. Muszalskiego, odmiennego systemu wyborów do każdej z izb, tak w ujęciu terytorialnym (podział państwa na okręgi wyborcze obejmujące od 4 do 8 powiatów do Sejmu i województwa w wyborach do Senatu), jak i społecznym, w tym liczne ograniczenia cenzusowe, narodowościowe i zawodowe w wyborach do obu izb parlamentu<sup>63</sup>.

Podobne założenia leżały u podłoża projektu przedstawionego również w 1939 roku, przez członków seminarium prawa państwowego UW. Autorami zmian byli: Andrzej Leśniewski, Stanisław Racięcki, Leszek Roliński, Jan Zaborowski i Ryszard Zarzycki. Projekt ten, w przeciwieństwie do propozycji E. Muszalskiego, przyjął kształt 35 tez, które odnosiły się do regulacji prawa wyborczego zawartych konstytucji kwietniowej<sup>64</sup>. Nie można jednak nie zauważyć, że pomimo pewnych różnic, przesłanki zmian proponowanych przez studentów były wielokrotnie zbieżne z projektem starszego kolegi, m.in. w kwestii sposobu wyboru obu izb. W przeciwieństwie do E. Muszalskiego, projekt zmiany ordynacji wyborczej przedstawiony na łamach „Prawa” nie zrywał z zasadą proporcjonalności w wyborach do niższej izby parlamentu. Liberalizował również ordynację wyborczą do Senatu z roku 1935 roku, przyznając prawo czynne wszystkim obywatelom, którzy przekroczyli 30 rok życia, którzy nie byli pozbawieni praw wyborczych do Sejmu (z wyłączeniami przedstawionymi poniżej). Poza tym zwiększał, i to istotne *novum*, liczbę głosów przysługujących w wyborach wyborcy. I tak w wyborach do Sejmu posiadał on dwa głosy, zaś w wyborach do Senatu liczba głosów wy-

<sup>61</sup> E. Muszalski, *O zasady przyszłej ordynacji wyborczej do Sejmu*, *Współczesna Myśl Prawnicza* 1939, nr 2, s. 14–15.

<sup>62</sup> Idem, *O zasady przyszłej ordynacji wyborczej do Senatu*, *Współczesna Myśl Prawnicza* 1939, nr 5, s. 14.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 17; idem, *O zasady przyszłej ordynacji wyborczej do Sejmu...*, s. 18.

<sup>64</sup> A. Leśniewski, St. Racięcki, L. Roliński, J. Zaborowski, R. Zarzycki, *Tezy Ordynacji Wyborczej do Izb Ustawodawczych*, *Prawo* 1939, nr 5–6, s. 122–123.

borcy była zależna od wielkości okręgu i wynosiła od 2 do 5. W obu przypadkach, projekt wykluczał możliwość kumulacji głosów<sup>65</sup>.

Nie można jednak zauważyć, że projekty te nosiły znamiona totalizmu, szczególnie w zakresie praw wyborczych i politycznych dla mniejszości narodowych, szczególnie ludności żydowskiej wyznania mojżeszowego, której prawa polityczne, zdaniem E. Muszalskiego, miały zostać zawieszono<sup>66</sup>. Nieco mniej radykalny w tej kwestii był projekt przedstawiony na łamach „Prawa”, którego autorzy proponowali wydzielenie specjalnej kurii, w której głosowaliby mieszkający w Polsce Żydzi<sup>67</sup>. Takich ograniczeń nie przewidywały natomiast obie ordynacje w stosunku do mniejszości słowiańskich, w przypadku których liczone na asymilację, czy mniejszości niemieckiej, która — podobnie jak mniejszość żydowska — żyła w rozproszeniu. W tym drugim przypadku, pomimo zagrożenia ze względu na wpływ narodowego socjalizmu, który utrudniał, jak zauważali autorzy projektu, jej włączenie do narodu polskiego, zrezygnowano z wydzielenia odrębnej kurii niemieckiej: „wobec wysoce pozytywnych pierwiastków, wnoszonych przez ludność pochodzenia niemieckiego w nasze życie zbiorowe”<sup>68</sup>.

Pojawiające się w myśli ideologów polskiego prawa narodowego elementy kolektywistyczne były podstawą oskarżeń formułowanych na łamach środowiska prawniczego. Emil Stanisław Rappaport zarzucał twórcom koncepcji prawa narodowego zupełne pominięcie w pierwiastków religijnych oraz materializm, widoczny w poszukiwaniu źródeł prawa jedynie na gruncie społeczno-ekonomicznym<sup>69</sup>. Odpowiadając krytykom, J. S. Piątkowski stwierdzał, że podstawowe założenia systemów totalitarnych są na tyle sprzeczne z psychiką, z temperamentem, z obyczajami narodu polskiego, że jego „stotalizowanie” było równoznaczne z unicestwieniem jego podstawowych cech narodowych<sup>70</sup>.

Deklaracja ta nie uchroniła jednak J. S. Piątkowskiego od zarzutów, które postawił mu po kilku latach Jan Stanisław Konic — ostatni redaktor „Gazety Sądowej Warszawskiej”, wskazujący, że „konkretne postulaty przyszłego «prawa narodowego» wysuwane przez młodzież akademicką, obejmowały m.in.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 124–127, 129, 130–132, 136–139.

<sup>66</sup> E. Muszalski, *O zasady przyszłej ordynacji wyborczej do Sejmu...*, s. 15.

<sup>67</sup> *Teza 6. Sejm składa się z 309 posłów, z czego 9 przypada na kurie żydowskie*, [w:] A. Leśniewski, St. Racięcki, L. Roliński, J. Zaborowski, R. Zarzycki, *Tezy Ordynacji Wyborczej do Izby Ustawodawczej...*, s. 131.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>69</sup> H. Raczkowski, *Próba syntezy dyskusji...*, s. 159.

<sup>70</sup> J. S. Piątkowski, *Polskie prawo narodowe a konstytucja...*, s. 39

zniesienie własności indywidualnej i [innych — przyp. M. W.] dóbr”<sup>71</sup>. Również na łamach cytowanego powyżej pisma stwierdzano, że projekt unarodowienia prawa własności sformułowany przez J. S. Piątkowskiego<sup>72</sup>, jest analogiczny z zapisami sowieckiego kodeksu cywilnego, niedwuznacznie oskarżając jego autora o czerpanie inspiracji dla swych rozwiązań zza wschodniej granicy<sup>73</sup>. Zarzuty względem J. S. Piątkowskiego pojawiały się również w środowisku „Prawa”, gdzie H. Raczkowski, stwierdził ni mniej ni więcej, że część jego teorii jest obca narodowej myśli polskiej. Podobnie jak wcześniejsi krytycy wskazywał na przebijającą się w pismach J. S. Piątkowskiego ideę omnipotencji państwa, która była w jego opinii całkowicie obca polskiemu charakterowi narodowemu<sup>74</sup>.

Spośród omawianych na łamach obu pism koncepcji ustrojowych, dużą popularnością cieszyły się projekty o charakterze korporacyjnym. Stąd też ze szczególnym zainteresowaniem patrzono w kierunku faszystowskich Włoch. We włoskim korporacjonizmie szczególne zainteresowanie budziło, tak charakterystyczne również dla idei polskiego prawa narodowego, podporządkowanie celów indywidualnych celom ogólnym, poprzez ich zharmozowanie w korporacji będącej organem państwa<sup>75</sup>. Swe przemyślenia na temat korporacjonizmu, jako formy ustroju gospodarczego, przedstawiał na łamach „Współczesnej Myśli Prawniczej”, jeden z największych admiratorów monarchizmu w II Rzeczypospolitej, „polski Maurras” — Leszek Adolf Gembarzewski<sup>76</sup>. Jak pisze w swej pracy, poświęconej refleksjom nad faszyzmem w polskiej myśli polityczno-prawnej okresu międzywojennego, Maciej Marszał: korporacjonizm stanowił dla L. A. Gembarzewskiego odzwierciedlenie współczesnych mu prądów myśli ekonomicznej, która negowała liberalizm i dążyła do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego<sup>77</sup>. Podsumowując swe rozważania, polski monarchista wskazywał na pewną zależność pomię-

<sup>71</sup> J. S. Konic, *Rok 1937*, Gazeta Sądowa Warszawska 1938, nr 1, s. 3.

<sup>72</sup> J. S. Piątkowski, *Konstrukcje prywatno-prawne w świetle teorii prawa narodowego*, Prawo 1937, nr 5–6.

<sup>73</sup> Zarzuty te publicyści obu pism określali mianem złośliwości i kłód rzucanych im ze strony starszego pokolenia prawników, zarzucając jednocześnie swym krytykom, niezajomość założeń teoretycznych idei polskiego prawa narodowego, por. T. Orlewicz, *Polskie prawo narodowe. Istota problemu*, Współczesna Myśl Prawnicza 1938, s. 14.

<sup>74</sup> H. Raczkowski, *Próba syntezy dyskusji...*, s. 155–156.

<sup>75</sup> K. Karśnicki, *Korporacjonizm faszystowskiej Italii*, Prawo 1935, nr 10, s. 272.

<sup>76</sup> L. Gembarzewski, *Zasady ustroju korporacyjnego*, Współczesna Myśl Prawnicza 1939, nr 1, s. 15–20; idem, *Zasady ustroju korporacyjnego II*, Współczesna Myśl Prawnicza 1939, nr 3, s. 11–16.

<sup>77</sup> M. Marszał, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922–1939*, Wrocław 2007, s. 226–227.

dzy korporacjonizmem a ideą rojalistyczną. Podkreślał, że warunkiem jego właściwego funkcjonowania jest posiadanie przez państwo stałego systemu rządów, za który — jego zdaniem — większość zwolenników korporacjonizmu uznawała monarchię dziedziczną<sup>78</sup>.



Działalność wydawnicza „Prawa” i „Współczesnej Myśli Prawniczej” zakończył wybuch II wojny światowej. Idea polskiego prawa narodowego, stanowiąca najważniejszy element dorobku intelektualnego tego środowiska, tym samym przeszła ze sfery teorii polityki do annałów polskiej myśli politycznej. Wydaje się, że dziś może być ona oceniana jedynie w kategoriach kolejnej *idée fixe* i tym samym stanowić przedmiot zainteresowań badaczy szeroko pojętej polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego.

Autor chciałby również zaznaczyć, że w swych rozważaniach ograniczył się jedynie do treści prezentowanych na łamach wspomnianych w tytule artykułu. Stąd też nie zostały przedstawione rozważania nad problematyką państwa i narodu, podejmowane w okresie międzywojennym przez prawników, historyków i socjologów starszego pokolenia, tym bardziej że znalazły one swego badacza w osobie A. Wierzbickiego<sup>79</sup>.

W świetle powyższych rozważań należy postawić pytanie, czy i w jakim stopniu idea polskiego prawa narodowego stanowiła punkt odniesienia dla rodzących się w drugiej połowie lat 30. XX wieku, szczególnie w młodym pokoleniu Polaków ruchów społecznych i politycznych. Poszukiwanie bowiem pierwiastka narodowego, swoistej polskiej idei, stanowiło przedmiot rozważań nie tylko młodych prawników, którzy szczególnie w latach 30. wyraźnie ciążyli ku obozowi piłsudczykowskiemu, ale również narodowców, monarchistów i młodych konserwatystów. W ramach tych poszukiwań środowiska te podejmowały często współpracę, tak na forum centralnym, gdzie propozycję taką względem szeroko pojętego środowiska narodowego stawiało środowisko „Polityki”<sup>80</sup>, jak i lokalnym. Tu przykładem może być omówiona już wcześniej przez autora współpraca środowisk sanacyjnych i narodowych na gruncie wileńskim<sup>81</sup>. Pełna jednak odpowiedź na to pytanie przerasta ramy niniejszego tekstu i będzie przedmiotem dalszych badań. ◆

<sup>78</sup> L. Gembarzewski, *Zasady ustroju korporacyjnego II...*, s. 16.

<sup>79</sup> A. Wierzbicki, *Naród–państwo...*, s. 42–44, s. 58, 60.

<sup>80</sup> A. Bocheński, *List do narodowców*, Bunt Młodych 1935, nr 12–13, s. 1.

<sup>81</sup> M. Wojtacki, „Słowo” Stanisława Cata-Mackiewicza dziennik konserwatystów wileńskich w latach 1922–1939, Toruń 2009, s. 199–203.

### The Idea of National Law on the Pages of “Law” and “Contemporary Legal Thought”

At the turn of the twenties and thirties of the twentieth century, the idea to elaborate Polish national law was born among some law students of Polish universities. The place where this concept was being shaped was the student journal “Law”, which from mid-thirties represented the majority of the academic law circles existing at law faculties of Polish universities, and then “Contemporary Legal Thought” on whose pages law faculty graduates presented their ideas.

The aim set by young lawyers was to formulate a legal doctrine whose centre would be constituted by a nation understood as a community based on centuries-old tradition of experiences. The form of national organisation which the publishers of the above mentioned journals attempted to create was a national state.

The shaping of national law was to be the consequence of the process of its nationalization (to make it national and free from foreign influences). This process was to take place in three areas: normative, axiological and psychological one. Therefore, in the first sphere, the efforts were to be undertaken in order to make law national by basing it on historical sources of Polish constitutional tradition. The objective of the activities in the second area was to define the main ideas, that is, moral imperatives which had been developed in Polish politico-legal thought in its historical evolution, and in the third one — fundamental principles were to be determined deriving from the Polish nation’s experiences in its spiritual development.

The idea of national law formulated by these young lawyers should be perceived as the response to the conviction about the crisis of civilization prevailing in Europe at that time. This crisis, in their opinion, had moral, economic and political dimensions. They saw improvement of the contemporary relations in each of the mentioned spheres in the reception of national law in political practice.

